



# KURIER szczęciński

## Utrzymamy wysokie tempo pracy

osiągnięte w okresie  
zobowiązań październikowych

## stwierdzają załogi zakładów pracy

### Huta „Szczecin“ dała w I dekadzie listopada 57 ton ponadplanowej surówki

## Kulisy telewizji zobaczmy na ekranie

FILM Polski przystąpił do produkcji filmu oświatowego pt. „Televizja”. Będzie on obrazował możliwości zastosowania telewizji nie tylko dla celów rozrywkowych, ale również przemysłu, rolnictwa, wydobycia z dna morską wraków zatopionych statków itp.

Pokaże on studio telewizyjne, zapozna widza z techniką nagrywania programu telewizyjnego. Zobaczymy na filmie kamery nadawcze, odbiorniki telewizyjne, prace naukowców, prace w laboratoriach zakładu telewizji.

Większość zdjęć będzie kręcona na „żywo” podczas nadawania programu telewizyjnego w studio telewizyjnym Instytutu Łączności.

- „Korab” - 43,2 proc.
- „Kuter” - 33,9 proc.

## Szlachetna walka o prymat

W OSTATNIM okresie między dwiema bazami rybołówstwa morskiego wybrzeża zachodniego, rozgorzała szlachetna walka o prymat w wykonaniu planów miesięcznych połowów. Bez szumnych przemówień, zbędnych frazesów i pompy załogi kutrów i personel przedsiębiorstwa przystąpił do współzawodnictwa. Tym piękniejsze to jest, iż w tym wypadku nie chodzi nikomu o zarobki — głównym bodźcem jest tu ambicja, ani o premie — współzawodnictwo to nie jest oficjalne.

W październiku przedsiębiorstwo „KUTER” z Darłowa pobilo o 1,1 proc. „KORABIA” z Ustki, który z powodu słabych połowów dołądził ledwo do 100 proc. W listopadzie ludzie „Korabia” wyprzedzili wszystkich, zaczęli wydawać wewnętrzna gazetkę wychodzącą 2 razy w tygodniu, której celem jest mobilizacja do przekraczania planów, informowanie pracowników o osiągnięciach i niedociągnięciach w pracy oraz krytyka. Pismo „Bykawica”, redagowane przez kierownika serwisu informacyjnego „Korabia” Edwarda MIERZEWSKIEGO oraz redaktora politycznego SAKOSIKA, cieszy się wielkim popytem wśród załogi. 14 bm. ukaże się już 4 numer, a nakład przekracza 100 egzemplarzy.

Dnia 13 bm. „Korab” ma na swoim koncie 43,2 proc. planu podczas gdy „Kuter” 33,9 proc. — wiec Darłowo, uważaj!

ZAŁOGI licznych zakładów pracy, które w czasie realizacji zobowiązań podjętych dla poparcia Programu Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR z nadwyżką wykonywały swe bieżące zadania i nadrobiły część niedoborów powstałych w poprzednim okresie, walczą obecnie o utrzymanie wysokiego tempa produkcji, o całkowite zlikwidowanie zaległości i pełne realizowanie zadań trzeciego — decydującego roku Planu 6-letniego.

## Doborowi myśliwi przeprowadzać będą wielkie obławy na wilki i rysie

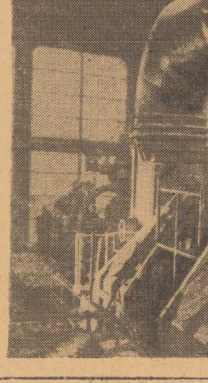
MINISTERSTWO Leśnictwa i Polski Związek Łowiecki opracowują przeprowadzenie szeroko zakrojonej akcji zwalczania wilków, w przeciwnym bowiem razie ubytek w zwierzyźnie łownej mógłby osiągnąć jeszcze w bieżącym roku 50 procent.

Przez wiele lat nie było w Polsce wilków, które zwierzyna łowna, a zwłaszcza zwierzyzna łasna, i jelenie, odwyki od obrowy przed drapieżnikami, co pogarsza jeszcze sytuację. Dlatego przewiduje się zorganizowanie licznych obław myśliwiskich.

OBŁAWY przeprowadzone zostaną w gronie doborowych myśliwych systemem fladerów, czyli w terenach otoczonych sznurami, z przyczepionymi powiewającymi na wietrze proporcami, których wilki się panicie lekają.

Opracowuje się obecnie plany wielkich połowów, które rozpocznie się, gdy tylko śnieg pokryje tereny opasane przez wilki. Wyznaczeni do udziału w obławach myśliwi mają być zwolnieni na okres połowów z pracy i nie będą ponosić kosztów wypraw myśliwiskich. Za ostrzał wilka będą prawdopodobnie przyznawane premie po 200 zł.

W LASACH białostockich oprócz wilków pojawiły się w znacznej ilości rysie, których nalicozone w tym roku około 200 sztuk. Zwie rzęta to podlegają ochronie, ale ponieważ rozmnożyły się nadmiernie i czynią duże szkody w zwierzyźnie być może, że trzeba będzie zorganizować na nie polowanie. (P-k)



gardieliowych z pozostałych zmian. Wykonanie tego zobowiązania tylko przez jedną zmianę pozwoli uzyskać dodatki kowo blisko 10 ton surówki dziennie.

Rytmiczna praca huty „Szczecin” jest w dużej mierze również rezultatem coraz sprawniej dokonywanych prac gładów i remontów zapobiegawczych. Brygada oddziału głównego mechanika dokonuje dwa razy na miesiąc przeglądu wszystkich urządzeń produkcyjnych huty. Zauważono nie ustęski są usuwane w nagłych wypadkach natychmiast lub też w czasie planowanego remontu bieżącego. Pozwala to eliminować awarie.

SUKCESY produkcyjne, uzyskane w październiku przez załogę huty „Szczecin” w wyniku realizacji zobowiązań podjętych dla poparcia Programu Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR, stały się nowym bodźcem dla załogi. Od pierwszego dnia bież. miesiąca na wielkich piecach trwa walka o utrzymanie rytmiczności produkcji, o wykonywanie i przekraczanie planów. Gdy w poprzednim miesiącu nie wszystkie zmiany pracowały z jednakością wydajnością, to obecnie wszystkie trzy zmiany wykonywały dekadowy plan produkcji z nadwyżką, w wyniku czego huta dała w tym okresie 57 ton ponadplanowej surówki. W parze ze wzrostem produkcji nastąpiło dalsze obniżenie zużycia koksu. Wyniki te nie są rzeczą przypadkową. Sprawa planu stała się sprawą całej załogi.

„Kiedyś — mówi sprzedający zmianowy hali naziłaru Haska — narzekano — że załoga jest nie-dobra. A teraz okazuje się, że gdy ludzie rozumieją o co idzie, praca bardzo wydajnie. Np. na górnej gardzieli zespół Borowskiego wysunął się na czołowe miejsce. Pracują z poświęceniem, bo wiedzą, że surówka wpływa na wykonanie planów przez inne gałęzie przemysłu”.

GRUPA gardzieliowych Borowskiego w I dekadzie bm. dawała codziennie po trzy i cztery wsadki ponad plan. Obecnie podjęła ona długookresowe zobowiązanie, postępująco stale dając po 20 wśadów na zmianę i weszła do współzawodnictwa grupy

## Dziś 6 stron

NAJWIĘKSZA turbina w świecie zbudowano w Leńingradzkich Zakładach im. Stalina. Długość turbiny bez generatora wynosi 22 metry. Waży ona 300 ton i jej moc wynosi 150.00 KW przy 3000 obrotach na minutę.

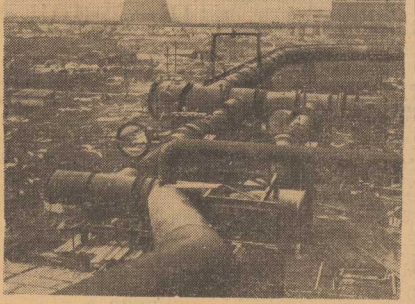
CZYŃ produkcyjny dla partii programu Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR realizowało na Dolnym Śląsku ponad 138 tys. dziełcząt i chłopów. W okresie tym powstały w zakładach prac. Dolnego Śląska 263 brady produkcyjne młodzieży, skutecznie walczące o realizację swych zobowiązań.

## Darłowo nad Bałtykiem najpogodniejsza miejscowością w Polsce

WEDŁUG opinii naukowców hydrologów terogoczne opady jesienne w Polsce zrównoważą brak wilgoci w glebach, spowodowany zeszłoroczną suszą, kiedy to ziemia pozbawiona została wilgoci na głębokości przeszło metra, co spowodowało straty dla rolnictwa.

Observacje hydrometeorologiczne prowadzone są w Polsce od przeszło 100 lat. Z obserwacji tych wynika, że najniejsilniejsze deszcze padały w Polsce w Gajnikach, na Śląsku w 1885 roku. W 1934 r. ulewne deszcze padały w Witowie — w Tatrach. W tymże roku niebyszywe ulewę nawiedziły dorzeczje Wisły w Małopolsce, powodując katastrofalne powodzie. W dniu 16 lipca 1934 r. w Witowie w ciągu 24 godzin spadło 285 milimetrów opadu. Była to ulewa nie notowana w ciągu dziesięciolecia.

Z OBSERWACJI stacji hydrotermeteorologicznych wynika, że najpogodniejszą miejscowością w Polsce jest Darłowo nad Bałtykiem, gdzie w ciągu roku jest ponad 30 dni słonecznych. Natomiast na Mazurach, według zebranych meldunków w ciągu roku — 130 dni jest chmurnych. Do pogodnych miejscowości należy zaliczyć Gniezno i Jelenią Górę.



## Komunistyczna Partia Niemiec wzywa wszystkich niemieckich patriotów do walki o realizację Programu Narodowego Zjednoczenia

BERLIN  
JAK PODOJE z Düsseldorfu agencja ADN Komunistycznej Partii Niemiec opublikowała „Program Narodowego Zjednoczenia Niemiec”.

W programie tym KPD stwierdza, że Niemcy zachodnie powinny stać na zawsze zrywając z amerykańską polityką i pójść drogą wytyczoną przez układ poezdamski tj. drogą jednolitej, demokratycznej i pokojowej. W tym celu Niemcy zachodnie powinny przede wszystkim uwolnić się od wszystkich narzuconych im wojskowych sojuszy i zobowiązań oraz obalić reżim Adenauera, oszczepiający panowanie niemieckich monopolistów i wielkich obszarników, odwetowców i militarystów. Dopiero obalenie reżimu Adenauera utworzy drogę do powstania rządu zjednoczenia narodowego, opierającego się na wszystkich patriotycznych siłach zachodnio-niemieckich. Rząd taki podjąłby odpowiednie kroki dla przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich, zapewniłby podjęcie w imieniu całego Niemiec kroków wobec czterech wielkich mocarstw w celu jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych, anulowania wszystkich sankcji narzuconych niemieckim Zachodnim, a nie odpowiedzialnego zaszaleńczego zwierzchnictwa oraz przywróciłby w całej pełni wszystkie demokratyczne prawa i wolności niemieckiego ludu. Komunistyczna Partia Niemiec udzieli pełnego poparcia każdemu rządowi, który wypowie się za uregulowaniem tych postulatów narodowych i demokratycznych.

Komunistyczna Partia Niemiec — czytamy w programie — dąży do zespolenia ludności Niemiec zachodnich w walce o narodowe zjednoczenie Niemiec dla realizacji następujących celów:

- 1 ZJEDNOCZENIA Niemiec jako jednolitego demokratycznego, milującego pokój, niezawisłego państwa oraz za warcia traktatu pokojowego z Niemcami.
- 2 ZAGWARANTOWANIA swobód demokratycznych narodu niemieckiego.
- 3 ZAPEWNIENIA nieskrępowanego rozwoju pokolewej gospodarki niemieckiej.
- 4 PRZEPROWADZENIA reform społecznych mających na celu polepszenie sytuacji ludności pracującej.
- 5 ROZWOJU nauki i kultury.

W zakończeniu programu Komunistyczna Partia Niemiec wzywa wszystkich patriotów niemieckich, przede wszystkim robotników i chłopów, ażeby, reszpalając się odważnie i zdecydowanie w wielkim froncie narodowym Niemiec demokratycznych, walcząc o realizację celów sprzeciwianych w „Programie Narodowego Wyzwolenia Niemiec”.

BUDOWANY obecnie w Koniecach k/Ostrawy kombinat metalurgiczny im. Klementa Gottvalda jest jedną z największych budowl socjalizmu zaprzyjaźnionego narodu czechosłowackiego. W bieżącym roku zakończona zostanie budowa drugiego wielkiego pieca hutniczego w Koniecach, dzięki czemu sam wzrost produkcji surówki i stali w Czechosłowacji również się będzie całej produkcji z roku 1934. Na zdjęciu — fragment budowy kombinatu.



## Ponad 1500 wilków grasuje na terenach wojew.: ♦ rzeszowskiego ♦ białostockiego ♦ olsztyńskiego

TEROGOCZNA plaga wilków w Polsce przybrała coraz większe rozmiary. Na podstawie prowizorycznych obliczeń okazało się, że ilość wilków w tym roku wynosi ponad 1500 sztuk, to jest trzy razy więcej niż w roku ubiegłym. Zwierzęta okazywały niezwyczajną drapieżność i poczyniły już znaczne szkody w zwierzyźnie oraz wśród zwierząt hodowlanych.

Wilki spożywa około 200 kg mięsa w ciągu miesiąca, toteż straty w miejscowościach, gdzie grasują te drapieżniki są znaczne. W jednej z wsi województwa rzeszowskiego straty wynoszą już 22 owce, 2 krowy i konia. Wilki rozszarpały dwoje ludzi. Znany jest szczególnie wypadek rozszarpnięcia żubrzej w rezerwacie puszczyński.

Największe skupiska wilków poza województwem białostockim są w województwie białostockim i olsztyńskim. W Puszczy Piskiej i w Puszczy Ostrodzkiej drapieżniki wytrzebily większość zwierzyny.

Również  
**dzieci**  
z  
powiatów  
biorą udział w  
**KONKURSIE**  
- ankietcie  
filmowej  
**„MEWKI”**  
(Patr str. 2)



# Problem Dnia

## Jeńcy muszą wrócić

**PRZEWODNICZĄCY** delegacji na VII sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych minister Wyszyński, wygłosił w komisji politycznej ONZ przedwieśnienie, w którym wskazał, że stanowisko USA w sprawie repatriacji koreańskich i chińskich jeńców wojennych stanowi brutalne pogwałcenie prawa międzynarodowego.

„Z wywodów obrębów stanowiska amerykańskiego wynika — powiedział minister Wyszyński — że powrót jeńców do ojczyzny, do rodzin, do pokolejowej pracy nie leży w jego interesie”.

Amerkańscy imperialiści i ich popleczyki usiłują do wszelkich możliwych środków, by u sprawiedliwie akty szantażu i gwałtu popchnąć na jeńców koreańskich i chińskich i emigrację do tego, by uniemożliwić im powrót do ich krajów. Celemu światu znane są opisy krwawych selekcji dokonywanych przez amerykańskie kolonialne i jeńców w Japonii, w Korei, na Czekozesku, w Północnej, gdzie przed paru dniami, i zn. w tym samym czasie, delegat USA sprawił w ONZ, o swoim rzekomym humanitarnym, ranych zostali 21 koreańskich i chińskich jeńców wojennych.

**MINISTER** Wyszyński nie pozostał kamieniem na kamieniu z wywodów delegata USA I. W. Brytani. Powołując się na prawo międzynarodowe i na konwencje międzynarodowe przewodniczący delegacji ZSRR stwierdził, że jeńcy powołaniem zagadnięciem jeńców jest natychmiastowe ich repatriowanie po zakończeniu działań wojennych. Tęskniąc do swoich rodzin, jego poparcia repatriacji jeńców wojennych woli przez obie strony winna znaleźć się specjalnie utworzona komisja, z udziałem bezpodległo zainteresowanych stron i innych państw, w tym również państw, które nie uczestniczą w wojnie w Korei.

Złożony przez ministra Wyszyńskiego wniosek wskazuje drogę do rozwiązania problemu, który amerykańscy imperialiści usiłują wykorzystać dla przedłużenia wojny w Korei.

## Powiaty też biorą udział w konkursie - ankiecie „Kuriera” na temat oglądanych filmów radzieckich

**KOLEŻANKI I KOLEDZY!** Rzecz jasna, że również koledzy ze szkół powiatowych biorą udział w konkursie — ankiecie „Kuriera” i nadsyłają wypracowania o oglądanych filmach radzieckich. Przecież Festiwal trwa również w kinach powiatowych!

A leżba nagród różnie. Po ostatnich jednak doświadczeniach jestem bardzo ostrożna i piszę o konkretnych nagrodach dopiero wówczas, gdy już mam u siebie. W tych dniach powiększamy wystawę nagród w jednym ze szcześliwych okien wystawowych.

Odpowiem jeszcze na jedno pytanie, które kieruje się często pod moim adresem: — a można z napisem w kopercie: „Konkurs Festiwalowy Mewki „Kurier Szczęśliwi”.

A filmy oglądamy przez cały czas trwania Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Do widzenia, na dziś Wasza MEWKA.

## Polowanie na zające wzbrownione

**SZCZECIŃSKA** wojewódzka Rada Łowiecka w porożeniu do Prezydium WRN podaje do wiadomości, że polowanie na zające w województwie szczecińskim zakazane jest do odwołania. Winni nie zastosowania się do zarządzenia będą pociągani do odpowiedzialności zarówno karnoadministracyjnej jak i przez Polski Związek Łowców.

# Wszyscy ludzie na całym świecie winni stanąć do wspólnej walki przeciwko ratyfikacji układu bońskiego i paryskiego do walki o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego

**BERLIN** MIEDZYNARODOWA konferencja w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, która obradowała w Berlinie w dniach od 8 do 10 listopada rb., przyjęła przedłożone przez Michel Brugiera w imieniu biura konferencji sprawozdania o formach i metodach akcji, które ułatwią realizację uchwalonych przez nią propozycji w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego.

**PO PIERWSZE:** Konferencja postanowiła powiadomić rządy wszystkich krajów uczestniczących w jej obradach o wynikach swych prac. Wezwała ona poszczególne delegacje do przekazania rządów swych krajów natychmiast po powrocie, w uroczystej formie rezolucji uchwalonej przez konferencję.

**PO DRUGIE:** Konferencja podkreśliła wagę i konieczność spotęgowania akcji na terenie parlamentów i wśród poszczególnych deputowanych przy czym każda delegacja powinna sama opracować odpowiednie dla swego kraju formy tej akcji. Polecała ona również obecnym na konferencji deputowanym, aby wspólnie ustalili szereg zaleceń dla rozwinięcia tej akcji.

**PO TRZECIE:** Konferencja doszła do wniosku, że nadszedła chwila, w której należy zwrócić się do wszystkich wielkich organizacji, do wszystkich stowarzyszeń narodowych i międzynarodowych, do kościołów, uniwersytetów, związków zawodowych, do zrzeszeń państwowych, kulturalnych, religijnych i naukowych, do związków byłych uczestników wojny, do organizacji kobiecych, młodzieżowych i innych, w celu zapoznania ich z uchwałami konferencji, aby mogły włączyć się do czynnej akcji, przyczyniając się tym samym do nawiązania ścisłych kontaktów z szerszą wymianą poglądów między Niemcami i ich sąsiadami.

Dzięki temu światowa opinia publiczna i wszystkie warstwy ludności w każdym kraju włącznie do wspólnej walki przeciwko ratyfikacji układu bońskiego i paryskiego, do walki o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego.

**WYCHODZĄC** z tego założenia, konferencja postanowiła polecić delegatom, by przedłożyli uchwały konferencji w bluzie Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, który rozpocznie obrady 12 grudnia w Wiedniu, oraz by wzięli udział w kongresie w charakterze obserwatorów.

Aby zapewnić wykonanie wszystkich tych zadań i utrzymać regularny kontakt między uczestniczącymi w konferencji

krajami, konferencja upoważniła prezydium do ukonstytuowania się jako „stałe przedstawicielstwo” międzynarodowej konferencji o pokojowym rozwiązaniu problemu niemieckiego”.

To stałe przedstawicielstwo, do którego na wniosek delegacji poszczególnych krajów mogą przynależać się inni wybitni działacze, zbierając się w Berlinie, służyć będzie rozwojowi wypadków. Stałe przedstawicielstwo wyłonilo ze swego grona sekretariat z siedzibą w Paryżu, który zamieścił przed wszystkim publikowanie materiałów konferencji, a następnie wydawaniem biuletynu, służącego informacją i wymianie poglądów w sprawie niemieckiej.

**BERLIN** W DNIACH od 5 - 7 listopada obradowała w Berlinie Europejska Komisja Bohemicy przeciwko reemigracji Niemców. W obradach wzięli udział przedstawiciele krajów Europy zachodniej, w tym także grupa robotników z Niemiec zachodniej oraz delegacje robotnicze ze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Komitet uchwałil jednomyślnie apel do robotników wszystkich krajów europejskich, wzywając ich do wzmocnienia walki przeciwko reemigracji Niemców.

Apel wzywa robotników, aby opowiedzieli się za zwolnieniem konferencji czterech wielkich mocarstw i za szybkim zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami. Komitet wzywa również do konieczności wymiany doświadczeń robotników wszystkich krajów europejskich oraz ponowna wszystkich organizacji i ugrupowań, które wystąpiły przeciwko reemigracji Niemców z zachodu.

Komitet na swym posiedzeniu w Berlinie zaproponował ponownie przeciwko bezprawnemu aresztowaniu i przetrzymywaniu francuskiej Leana i zapanował jego natychmiastowe uwolnienie.

Komitet powołał czterosobową delegację, która weźmie udział w obradach Kongresu w Wiedniu w Obronie Pokoju w Wiedniu.

## Próby uśmierzenia „kaprysów” morza podjęli uczeni polscy

**NIEZWYKLE** interesujące próby, związane z uśmierzeniem fal morskich, rozpoczęli uczeni Politechniki Gdańskiej. Na molo w Sopocie montowane są próbné urządzenia, które działają będą na dnie morza. Ostatnio rozwiązano pomysłnie problem potężnych kompresorów, niezbędnych do uruchomienia instalacji.

Wyniki doświadczeń będą miały zasadnicze znaczenia dla gospodarki narodowej. Jeśli próby opowiana „kaprysów” morza się powiedzą — możliwa będzie praca na pełnym morzu nawet w dni sztormowe.

Korp. A. Malinowski.



## Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Światlice TPPR ośrodkiem promieniowania wiedzy o ZSRR

**DLA MŁODZIEŻY** Stargardu Światlica TPPR w Miesiącu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej stała się ośrodkiem życia kulturalnego i towarzyskiego. W czystej świetlicy codziennie gromadzi się młodzież pracująca i szkolna, aby przysłuchać koncertu muzyki radzieckiej z płyt lub podskoczyć nad nowymi książkami i filmami radzieckimi, wysłuchanymi podczas festiwalu w kinie „Ina”.

## II zjazd naukowy neurologów rozpoczął swe obrady

**Z UZIAŁEM** blisko 300 wiedz naukowych, specjalistów i lekarzy — 14 bm. rozpoczął obrady w siedzibie Polskiej Akademii Nauk w Warszawie II naukowy zjazd neurologów polskich. Celem zjazdu jest podsumowanie osiągnięć medycyny polskiej w dziedzinie neurologii oraz wytyczenie zadań na najbliższy okres.

W zjeździe biorą również udział wybitni naukowcy — neurologi i lekarze z ZSRR, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i NRD.

Na pierwszym posiedzeniu naukowym, referat na temat stanu neurologii polskiej i, per spektwy jej rozwoju wygłosił przewodniczący Polskiego Towarzystwa Neurologicznego, dyrektor Instytutu Psychoneurologicznego — prof. dr Z. Kułigowski.

Dzięki bohaterkiej pomocy Związku Radzieckiego oraz trosce rządu polskiego o budowę i rozbudowę placówek naukowych i leczniczych — uzyskano już pierwsze osiągnięcia, i tak np. w porównaniu z innymi neurologicznymi przedmiotami, ilość ich wzrost o 10%. Posiadamy także na Wydziale Psychoneurologicznym oraz cztery kliniki neurochirurgiczne.

Przed wzięciem czynny był tylko jeden oddział neurochirurgiczny przy jednej z klinik. W całym kraju uruchomiono przy zakładach leczenia sanatoryjne szereg oddziałów neurologicznych.

## Za kulisami dnia

**HISTERIA** ANTYKOMUNISTYCZNA,

rozpętana przez reakcyjną szwedzką prasę w związku ze zniknięciem z archiwum miejscowego w Luleå (ośrodek zakładnicy rudy żelaznej na Bałtyku) map lotniczych miejscowości portu, zakończyła się sromotną kompromitacją. Po tygodniowej kampanii oszczerstwa nazywano zające czy w nieulicy tej przegródzie archiwum, do której wchodziły by omijalowo archiwista.

## ANTYAMERYKANIZM WZRASTA

stwierdza paryski „Ce Soir” — „magazines dymiel” Trigue Lie. Pismo przypomina, że Trygue Lie był tatumackim Waszyngtonu. To on pozwolił firmom mówić o interwencji amerykańskiej w Korei standardem ONZ. To on określił morderce naloży bombowców Mac Arthura jako „pokoju miłośnika”. Nigdy nie powiedział ani słowa, które mogłyby się nie podobać Amerykanom. Swoją szlachetnością wobec USA Trygue Lie szanuje sobie kraje azjatyckie, afrykańskie, a nawet niektóre południowo-amerykańskie. Jego dymiel jest wyrazem ewolucji, jaka dokonała się wśród małych państw w ONZ. Antyamerykanizm rośnie na całym świecie — kończy „Ce Soir” — nawet w ONZ”.

Młodzież przychodząca codziennie do świetlicy pomaga chętnie w pracach świetlicowych i urządzaniu imprez w sali zebraniowej. Najczęściej można tu spotkać młodzieżkę pomocniczą, elok z życia kulturalnego i towarzyskiego. W czystej świetlicy codziennie gromadzi się młodzież pracująca i szkolna, aby przysłuchać koncertu muzyki radzieckiej z płyt lub podskoczyć nad nowymi książkami i filmami radzieckimi, wysłuchanymi podczas festiwalu w kinie „Ina”.

Młodzież przychodząca codziennie do świetlicy pomaga chętnie w pracach świetlicowych i urządzaniu imprez w sali zebraniowej. Najczęściej można tu spotkać młodzieżkę pomocniczą, elok z życia kulturalnego i towarzyskiego. W czystej świetlicy codziennie gromadzi się młodzież pracująca i szkolna, aby przysłuchać koncertu muzyki radzieckiej z płyt lub podskoczyć nad nowymi książkami i filmami radzieckimi, wysłuchanymi podczas festiwalu w kinie „Ina”.

## Wystawa książek radzieckiej

**EKSPozytura** „Domu Książki” otwarta ostatnią w Szczecinie wystawę książek radzieckiej. Wystawa, obrazująca bogaty i wszechstronny dorobek literatury rosyjskiej i radzieckiej, ma za zadanie bliżej zapoznać Polaków z literaturą szczyścińską z książką radziecką w oryginale. Miłośnicy książki radzieckiej znajdą więc wiele ciekawych pozycji z zakresu literatury społeczno-politycznej, techniczno-naukowej i gospodarczej. Bogaty zapas literatury jest również dzieł literatury w szczególności dzieł klasyków rosyjskich i współczesnych pisarzy radzieckich, literaturę popularno-naukową i młodzieżową. Całość zamknięta nowości wydawniczo sprzed tygodnia.

Wystawa małej się w lokalu „Domu Książki” przy ul. Wojska Polskiego 41. Można ją zwiedzać codziennie od godz. 10-18. (jm)

## W Klubie ZBM urzmy filmy radzieckie

**W SOBOTE** w Klubie Robotniczym ZBM przy ul. Boh. Warszawy 34 o godz. 17 wyświetlany będzie jako jedna z imprez Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej film „Światniarka i pastuch” i o godz. 19.30 — „Smiał ludzie”. Przed sprzedaż biletów w cenie 2 zł w kasie klubu. (jm)

## Wieczór literacki

**TOWARZYSTWO** Społeczności Kulturalne Żydów w Polsce Oddział w Szczecinie organizuje dziś o godz. 19 w własnym lokalu przy ul. Słowackiego wieczór literacki — „Życie i twórczość wielkiego pisarza radzieckiego M. Gorkiego”.

## WASZYNGTON

**PO KONFERENCJI** z p. o. sekretarza stanu USA Bruce'a czangskaiskiego „mini ster spraw zagranicznych” George We. zakomunikował korespondentowi prasy, że pomimo wroba Bruce'a oferta Czang Kai-szecha w sprawie wysłania jego wojsk na wojnę koreańską po stronie Amerykanów.

## Pokój oznacza więcej szkół i uniwersytetów List studentów PAM do MZS

**W CZORĄBY** odbyła się w auli PAM-u w Szczecinie wieczorna zorganizowana przez studentów 3 roku wdziału lekarskiego, Komitet Uczelniany ZMP i ZSP z okazji Międzynarodowego Tygodnia Studenckiego. Zebrani wyślali list do Międzynarodowego Związku Studentów, w którym m.in. piszą:

„Z wielką radością odpowiadamy na apel Rady MZS w sprawie Kongresu Narodów w obronie pokoju. Jesteśmy dumni, że swoją pracą i nauką możemy zadokumentować wielkie przywiązanie do sprawy pokoju na całym świecie. Wiemy dobrze, co znaczy wojna, zniszczone domy, zburzone uniwersytety, śmierć najdroższych. Zdajemy sobie sprawę z tego jak wyglądały studia w przedwojennym kapitalistycznym państwie. Jesteśmy szczęśliwi, że żyjemy w okresie, w którym buduje się pod hasłami dobru i sprawiedliwości socjalizm w naszej Ojczyźnie, w którym powstała Konstytucja utrwalająca wszystkie dotychczasowe zdobycze klasy robotniczej i mas pracujących. Uczelnia nasza powstała w 1948 roku, kiedy dosłownie z niczego budować musieliśmy wszystkie sale wykładowe, kliniki. Obecnie na uczelni studuje nas 1600 osób z czego 60 proc. korzysta ze stypendiów. Mieszkamy w nowowbudowanym domu akademickim.

Popieramy apel MZS wierząc, że przez realizację jego hasła przyczynimy się do zachowania i utrwalenia pokoju, który oznacza więcej uniwersytetów, uczelni i szkół, więcej sanatoriów, więcej lekarzy, którzy będą wykorzystywać wszystkie osiągnięcia wiedzy lekarskiej, a przede wszystkim doświadczenia produkcyjne nauki radzieckiej dla dobra ludzkości. Dlatego żądamy zakończenia wojny w Korei, zaprzestania wyścigu zbrojeń i podpisania paktu pokoju między pięcioma mocarstwami”.

## G. Miklaszewski Nasza Mewka

**W UJUKU** jak brzmi po angielsku przysłowie „Z deszczu pod rynnę?” — Nie wiem, Mewko. — Z Iranu do Egiptu — wujku.





# Więcej bojowości



**w walce o rozwój ruchu racjonalizatorskiego**

**KAZIMIERZ KOWALCZYK**, racjonalizator z Technicznej Bazy Taboru ZPS-u, twórca za sobikna do przedladunku towarów sypkich, na wagony kruszywa. Za ofiarne prace został odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi, a za bogaty dorobek racjonalizatorski — Odznaką Racjonalizatora Produkcji.

**ROMAN CHROŚNIAK** odznaczony racjonalizator w Zarządzie Portu Szczecin systematycznie usprawnia pracę elevatora zbożowego „Ewa”. Mimo nauwatu pracy zawodowej, społecznej i politycznej nie za pomina o podnoszeniu swych kwalifikacji zawodowych kształci się w Technikum Energetycznym.



oraz

## realizację pomysłów

dorobek pracowników morza, wykazał jednocześnie szereg błędów i niedociągnięć, które hamują rozwój wynalazczości. W dalszym ciągu słabo pracują kluby racjonalizacji. Przy czym to jest niedostateczna kontrola związków zawodowych nad działalnością klubów, a rady zakładowe za mało interesują się zagadnieniami racjonalizacji. Dlatego też okręgi zw. zaw. muszą zdecydowanie zmienić styl pracy związkowej i zacięnie współpracować z radami zakładowymi i klubami racjonalizatorskimi.

Najsukuteczniejszą formą pracy usprawniaczy winny stać się robotniczo-inżynierskie brgady dy racjonalizatorskie, których praca w wielu już wypadkach pozwoliła usunąć trudności produkcyjne w poszczególnych przedsiębiorstwach. Droga realizacji pomysłu nie może więc się w nieskończoność, jak to ma miejsce z zasobnikiem Kowalczyka w ZPS. Gdy racjonalizator dostrzeże biurokracizm w załatwianiu swojego usprawnienia, winien skrócić sobie drogę w załatwianiu sprawy, przesyłając ją w razie potrzeby wprost do władz zwierzchnich. —

Umasowienie ruchu racjonalizatorskiego to ołbrzymia pomoc w podnoszeniu techniki produkcji. W dużej mierze dzięki masowemu, planowemu i wszechstronnemu rozwojowi racjonalizatorstwa uzyskano w ZSRR od 1929 r. niespotykany gwałtowny wzrost produkcji. — Osiągnięcia stachanowców i nowatorów Związku Radzieckiego, winny stać się bodźcem i drogowskazem dla naszych usprawniaczy.

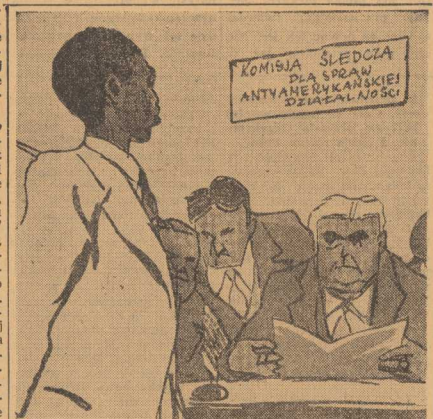
Przez systematyczne wykorzystywanie bogatego doświadczenia literatury radzieckiej, przez stałe umasowienie ruchu racjonalizatorskiego wykonują racjonalizatorzy żeglugi swoje plany usprawnień w roku 1953. —

szkodliwych dla zdrowia apatyków, fosforów, pływów, okupując pracę przedladunkowe zwiększonym wysiłkiem, uszkodzeniem wagonów, tudzież przestojami statków... W podobnym stopniu pozostawiono „otwartą sprawę” — usprawnienie R. CHROŚNIAKA: blokada stopy podnosnika w elevatorze „Ewa”. Zwłoka w sporządzeniu nie-trudnej dokumentacji technicznej do regulatora Watta, doprowadziła do kilku kosztownych awarii i tym awariami zagraża na przyszłość.

Tak więc — w obu wypadkach na skutek dziwnie biernego stanowiska inteligencji technicznej ZPS-u — nie wykorzystuje się praktycznie zgłoszonych, zatwierdzonych i nagrodzonych oddawna 2 cennych pomysłów racjonalizatorskich. Przedstawiciel Min. Żeglugi inż. Olg. TUMIŁOWICZ zaapelował do racjonalizatorów o zwiększenie bojowości w walce o rozwój ruchu racjonalizatorskiego, o realizację pomysłów. Odczytany w zakładach braku etatów dla komórek wynalazczości w bieżącym roku, winien być uwzględniony w planach na rok 1953. Silnego poparcia ruchowi racjonalizatorskiemu winny udzielić zakładowe komórki NOT, a wydawanie biuletynów racjonalizatorskich winno zapewnić szerokie rozpowszechnienie zdobywanych doświadczeń.

### NAJSUKUTEZNIEJSZA FORMA

**PODSUMOWANIA** narady dokonał Antoni BIALAS z KW PZPR — Wydział Morski. Podkreślając poważność do tychczasowy racjonalizatorski



— TEN czwony naprawd jest niewinny, zrobimy z niego czerwonego i damy mu pięć lat. Rys. L. Brodaty — („Krokodyl”)

## „Nasz wynik październikowy możemy poprawić w listopadzie”

# Kutry bazy dąrowskiej zwyciężają dzięki dobrej organizacji pracy

**HALLO, hallo!** Kutry Dar-1, Dar-2, Dar-3, Tu mówią Dar-4. Uwaga. Znajdując się na łowisku M-10. Od boi nawigacyjnej na tym łowisku traluje w kierunku Nord - West. Zaciąg dwugodzinny dal mi 30 skrzynek ryby. Pozycja moja 55 stopni 22 minuty Nord i 17 stopni 12 minut Ost. Głębokość 34 sążnie. Zalecenia dla mojego zespołu: — kursen na to łowisko. Wszystkie inne kutry zapraszam do nas. Plan murywany.

Z innych bliższych i dalszych rejonów Bałtyku ciągną na miejsce, wskazane przez szypca Mariana LEWANDOWSKIEGO, kutry z bazy dąrowskiej i kolobrzelskiej, utrzymujące się z sobą łącznością radiotelefoniczną. Wdźwęcni są koleże Lewandowskiemu szyprowie i rybacy innych kutrów, którzy dzięki niemu tralują do wieczora z dobrym wynikiem. Skrzyżki napelniają się dorszem i śledziami. Rybacy nocują na łowisku na kotwicy. Jutro w dalszym ciągu będą tutaj kontynuować połowy.



SZYPCEM produkującej zalogi kutra Dar-4 jest Marian Lewandowski, który październikowo plan połowu ryb na swoim kutrze wykonał w 198 proc.

### ZRÓDŁA ZWYCIĘSTWA

**WYKORZYSTUJAC** sumien nie wszystkie dni połowowe — nawet wówczas kiedy przypadają na niedzielę i święta, udzielając sobie socjalistycznej pomocy, załogi kutrów Państwowego Przedsiębiorstwa Polowania i Usług Rybackich „Kuter” w Darłowie, mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych i uniemożliwienia jednej trzeciej stanu kutrów z powodu braku załóg — wykonały październikowo plan połowów w 101,1 proc. Do utrzymania tego wyniku pomogły im warty wyborcze, które zacięgnię na morzu dla uczczenia wyborów i XIX Zjazdu KPZR.

Do zwycięstwa październikowego bazy dąrowskiej szypce nie przyczyniła się zalogi: kutra Dar-4 z szypcem Marianem Lewandowskim, który wykonał plan miesięczny w 198,8 proc., kutra Dar-6 z szypcem Czesławem Perdekim — 165,6 proc. planu i kutry Dar-11 z szypcem Janem Pawłowskim — 162,1 proc. planu. Zwycięstwo październikowe było wynikiem nowej organizacji pracy, którą wcielił w życie dyrektor kutry, Bogdan ILSKI. Wprowadzono codzienne narady szypców, na których krótko omawia się wspólnie takie sprawy jak go dziny wyjścia kutrów, godziny zaciągu, stan i rodzaj sprzętu oraz inne najżywniejsze zagadnienia połowu. Na szypców nałożono obowiązek powiadamiania krótko o wynikach i kursów na najlepsze łowiska. Usprawniono wydanie prace ladu. Jeszcze we wrześniu rybak, który wrócił o godz. 22, pobierał sprzęt do 1 w nocy a czasem i dłużej. Stał się o usunięciu niedomagań silnika. Teraz ludzie z bazy technicznej, powiadomieni uprzednio z morza o potrzebach kutra, czekają już na niego na mołu w pełni gotowości i z całym potrzebnym sprzętem.

Na listopadowej naradzie, na której podsumowano osiągnięcia ub. miesiąca, wskazano na konieczność uruchomienia motopomp paliwowej na stacji CPN oraz na uruchomienie kompresora do nabijania butli służących do rozruchu silnika. Obecnie Jeszcze załogi kutrów dąrowskich tralują produktywnie czas na nabieranie paliwa ręczną pompą.

### APEL LEWANDOWSKIEGO

**NA NARADZIE** produkcyjnej w pierwszych dniach listopada szypce Lewandowski powiedział: — Nasz wynik październikowy możemy poprawić w listopadzie. Obchodzimy teraz Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i 35 rocznicę Rewolucji październikowej. Ona nas wy-



PRZODOWNIKIEM pracy w „Kutrze” dąrowskiej jest szypce Stanisław Ceynowa, potomek starej kaszubskiej rodziny rybackiej.

zwoliła z jarzma kapitalistów. Dzięki niej ja, dawnie bezrobotny rybak wylazony spod Piłcocka, który na szarym, suchym kawałku chleba dla siebie i dzieci miał siałem zarabiać kłusownictwem, dziś jestem rybakim morskim na pięknie wyposażonym kutrze. Dla uczczenia Rewolucji zaciągam wartę pokójki i wzywam do warty wszystkie szypcy i rybaków. Moi plan za listopad zobowiązuje się wykonać w 150 proc.

Na apel Lewandowskiego odpowiedział: szypce kutra Dar-10, Kazimierz KULIK, szypce Stanisław CEJNOWA, pochodzący ze starej kaszubskiej rodziny rybackiej — i inni szyprowie i rybacy. **JAN DĘBEK**

## Pierwsi absolwenci wydziału prawa w Lublinie

**W AULI** Wydziału Prawa Uniwersytetu im. Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów 121 pierwszym absolwentom Wydziału Prawa, którzy ukończyli studia wszędzie i stoniam.

# Osiągnięcia nowatorów ZSRR naszym drogowskazem

**W DYSKUSJI** na Krajowej Naradzie Racjonalizatorów Żeglugi odbytej ostatnio w Szczecinie poruszono wiele istotnych zagadnień związanych z rozwojem wynalazczości pracowniczej na odcinku morskim. Ze wszystkich wypowiedzi przebiła głęboka troska o należyte wykonanie zadań w dziedzinie mechanizacji, stojących przed racjonalizatorami resortu Ministerstwa Żeglugi.

**OB. OBERTYŃSKI** (Zarząd Portu Gdańsk — Gdynia) zwrócił uwagę na konieczność wytworzenia wśród pracowników właściwego zrozumienia dla wprowadzania mechanizacji. Mechanizacja każdego odcinka pracy winna być poprzedzona odpowiedzialną akcją przygotowawczą. Robotnik pracujący przy pomocy sprzętu mechanicznego, winien mieć wyrobione pełne przekonanie o jego użyteczności. Dlatego też — nie należy stosować „szturmowiczyny” w zaprowadzaniu mechanizacji.

**ZMECHANIZOWANA BAZA** OKOLICZNOŚĆ ta potwierdza inż. Wenski (CZRR — Szczecin). Właśnie w oparciu o taką dogłębola współpracę racjonalizatorów - robotników i personelu inżynieryjno technicznego zmechanizowano w Bazie Rybackiej przedladunek ryb z kutrów do hal oraz odłowianie ryb. Organizowanie brgady racjonalizatorskich — to najskuteczniejszy sposób i właściwa metoda walki o podnoszenie stopnia mechanizacji pracy.

**Prace betonowe w największej elektrowni wodnej**

**OSTATNIE** depesze z terenu budowy „Kujbyszewo-hydrostroju” — największej elektrowni wodnej na świecie, donoszą o rozpoczęciu prac betonowych w wykopie pod fundamenty gmachu elektrowni. Zainteres prac betonowych, które zostaną wykonane na terenie budowy kujbyszewskiego systemu hydroenergetycznego, wyniesie przeszło 6.000.000 m sześciu.

W wykopie pod fundamenty elektrowni wodnej znieść się może z łatwością 4-piętrowy gmach. Wspaniałe sukcesy notują tutaj brgady potężnych koparek, które pracują w bardzo ciężkich warunkach na dużych głębokościach. Front prac objął również lewy brzeg Wotgi. Wznosi się tu już m. in. słupy betonowe.

racjonalizatorskich — to najskuteczniejszy sposób i właściwa metoda walki o podnoszenie stopnia mechanizacji pracy.

**Ob. ob. RYBIŃKI I M. JUREWICZ** (Arka — Gdynia), **BUCIO** (Zw. Zaw. — Koszalin) domaga się szerszego włączenia się inteligencji technicznej do akcji podejmowanych przez racjonalizatorów - robotników. Praca nad rozwiązaniem pomysłu winna być wspólna i winna się toczyć w atmosferze pełnego zaufania, uczynności oraz właściwej oceny korzyści ci i ulg, jakie wprowadzanie usprawnienia daje robotnikom szczególnie na pracochłonnym odcinku produkcji.

**OTWARTE SPRAWY**

**RACJONALIZATORZY** Zarządu Portu Szczecin **K. KOWALCZYK** i **R. CHROŚNIAK** podkreślają **POKAZNE WYNIKI PRACY USPRAWNIAJCZY PORTOWYCH**. Złożono 91 pomysłów, z których przyjęto 41 za b. użyteczne. Niestety — liczne cenne pomysły nie mogą być oddane w pełną służbę portu, gdyż brak im wykonania, którego nie są w stanie przeprowadzić sami racjonalizatorzy — a szerszej aktywnej współpracy ze strony inżynierów i techników ZPS-u wciąż brak.

Na skutek tego zasobnik do przedladunku towarów sypkich, skonstruowany przez Kowalczyka w kwietniu br. i który zdał próby nie może być oddany do eksploatacji. Na Technicznej Bazy Taboru ZPS-u nie można znaleźć dwóch czy trzech inżynierów, lub techników, którzyby pomogli racjonalizatorom usunąć stwierdzone w czasie prób niedokładności konstrukcyjne. Na skutek braku współpracy inteligencji technicznej portu zasobnik Kowalczyka pozostaje w stanie nieustających badań i oględzin komisji, które poza protokołami nie wnoszą prawie żadnych zmian. A trymerzy Base nu Górnicego, jak przedładowali przy pomocy kurbów tak przedładowują nadal dziesiątki i setki tysięcy ton często





### Powstanie nowy Szpital Dziecięcy

# Walka z chorobami

## wieku niemowlęcego najwazniejszym zadaniem naukowym Kliniki Pediatricznej w Szczecinie

**SZCZECIN**, jak wiadomo jest miastem ludzi młodych i miastem największego przyrostu naturalnego. Dlatego też Szczecin posiada największą w Polsce klinikę dziecięcą. Klinika ta posiada się w kompleksie gmachów Pomorskiej Akademii Medycznej przy ul. Unii Lubelskiej i oprócz zadań usługowych, jako wojewódzki szpital dziecięcy spełnia również zadania naukowe, opracowując zagadnienia ujęte w planach naukowych Min. Zdrowia oraz Instytutu Matki i Dziecka.

Cheąc zapoznać się z pracami naukowymi kliniki pediatricznej odwiedziliśmy jej kierownika prof. dr Bolesława GORNICKIEGO, by dowiedzieć się jakimi zagadnieniami zajmują się obecnie naukowcy kliniki pediatricznej.

Zagadnieniami tych jest kilka, ale do najważniejszych zaliczamy problem walki z chorobami wieku niemowlęcego — mówi dr Górnicki. — Największe niebezpieczeństwo dla niemowlęcia kryje się w odżywianiu. Dlatego też przez poradnie i ośrodki zdrowia prowadzimy systematyczne uświa-

domianis rodziósu o znaczeniu racjonalnego żywienia nie mowlat. Nieodpowiednie żywno nie dziecka wpływa na niedostateczny przybitek wagi i zmniejsza odporność ustroju. Sieć ambulatoriów i poradni dla dzieci stawia Szczecin na jednym z czołowych miejsc w Polsce. Ambulatoria te i poradnie obsługują lekarze — pediatrzy ściśle współpracujący z kliniką. Przelotność niektórych ambulatoriów wynosi od 150 do 210 dzieci dziennie.

**DALEJ** studujemy problem biegunek niemowlęcych w aspekcie bakteriologicznym, przy pomocy Woj. Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej oraz walczymy z awitaminnozą C i prowadzimy doświadczenia w leczeniu smem niektórych schorzeń wieku dziecięcego, według metody uzeczonego radzieckiego Pawłowa.

Ale to jeszcze nie wszystko. Opracowujemy też inne choroby dzieci. A więc: gościec dziecięcy, cukrzyce, wrzody jamy ustnej, zagadnienia związane z gruźlicą dziecięcą, a oddział chirurgii dziecięcej zajmuje się zagadnieniami urazów układu kostnego.

— Czy wielka ilość tych zagadnień jest dowodem, że w Szczecinie dzieci więcej chorują, aniżeli w innych okolicach Polski?

— Wcale tego nie stwierdziliśmy. Na ogół ilość zachorowań dzieci jest na całym Polacie jednakowa. Tylko ze względu na to, że nasza klinika jest największą w Polsce — mamy największe możliwości naukowe opracowania tych zagadnień. Liczne prace z tej tematyki ogłosiłmy już drukiem, a dalsze są w przygotowaniu.

— Jakimi urządzeniami naukowymi dysponuje klinika?

— Posiadamy bardzo dobre warunki do pracy naukowej. Ułatwia nam to obszerna biblioteka własna, laboratorium analityczne, aparat do badania prętności materii, elektrokardiograf i inne urządzenia.

— Czy klinika jest stale zaopieczona?

**PONAD 200** łózek, którymi dysponujemy, nie zawsze wystarcza na potrzeby dwóch województw. W najbliższym czasie klinika zostanie nieco odciążona przez otwarcie szpitala dziecięcego przy poradni dla matki i dziecka przy ul. Wojciecha. Bedzie tam 85 łózek. W dalszych planach mamy otworzyć oddział gruźlicy go dla dzieci leczonych streptomycyną. Na przyszłość stoi brak pomieszczenia, aby nałożyć się spodziewać, że Woj. Komisja Lokalowa przyjdzie nam z pomocą.

Dowodem uznania dla wartości naszych prac naukowych jest fakt, że ostatni zjazd pediatrów, który odbył się niedawno w Gdańsku przyniósł nam prawo zorganizowania na stopniowym zjeździe w r. 1954 w Szczecinie.

Wielostronność i systematyczność prac naukowych szczecińskiej kliniki pediatricznej — jest jednym z przyczyn troski i opieki państwa, jaką otaczane jest zdrowie i życie dzieci w Polsce Ludowej.

# SYGNALY CZYTELNIKÓW

## Od kasy do kasy

**W KASIE** Miejskiej Rady Narodowej chciałam uregulować rachunek w wysokości 50 zł. Oświadczone mi, że obecnie wszystkie wpłaty na konto MRN uskuteczniają się w szczecińskich oddziałach Banku Polskiego przy al. Wojska Pol. Trudno... Udałam się tam, ale nie znalazłam numeru konta. Zalatwiono mnie w sposób bardzo arogantki i numeru konta się nie dowiedziałam. Oświadczone mi wręcz, że „mamy ważniejszych klientów”. Pytam się, po co komplikacje i chodzenie od kasy do kasy, skoro można by płacić wygodnie w kasie MRN?

OKIENKO 3



WANDA CHYLIŃSKA

**ZAMKNIĘCIE** kasy w MRN dla wpłat na konto Miejskiej Rady jest naszym zdaniem niesłuszne — i niepotrzebne. Proszę nam wyłumaczyć, dlaczego np. obywatel, placący kilka złotych za przegląd techniczny samochodu, musi z MRN, gdzie otrzymuje blankiety, wędrować do Narodowego Banku Polskiego na drugim końcu miasta, po to tylko, by znów wracać do MRN po dalsze czynności? Przyjmowanie wpłat w kasie MRN jest nie tylko wygodą dla klientów (i o nią trzeba dbać), ale zaoszczędza chodzenia, a więc i wcześniej zwalnia obywateli do pracy.

W tej sprawie prosimy w imieniu licznych klientów MRN o przywrócenie dawnego stanu rzeczy.

Jesteśmy ponadto przekonani, że zazwyczaj grzeźni urzędnicy Banku Narodowego nie dopuszczą do tego, by kilka złych wywój jednej z koleżanek zepsuła dobrą opinię, jaką o nich posiadamy.

**Woda w Dąbju**  
**WNASZYM** bloku mieszkalnym mieszka wiele rodzin. Płacimy regularnie za wodę itp., ale od kilku miesięcy wody u nas nie ma, kas natomiast jest zepsuta, przeważnie zalane. Interweniowali, śmy już gdzieś należało, tylko bez skutku. Może re-akcja wzmocni się za nami i wskaze, do kogo się udać, by naprawić kanalizację w naszym domu?

LOKATORÓW

**14 PODPISÓW**  
**PRZY** odbudowie Waszych domów nie wymieniono filtrów na nowe. Obecnie filtry odmówiły postużenstwa, stąd trudna sytuacja, w której się znalazliśmy. Naprawa filtrów była planowana na rok następny. Oceniamy jednak Ważną trudną sytuację. Miejska Rada Narodowa poleciła wymianę filtrów przy studniach w Waszych blokach w tym roku. Zjednoczenie Robotó Wiertniczych postanowiło wymienić filtry jeszcze w listopadzie.

Zalane piwnice już zostały osuszone.

## OPARADY PRAWNE

**ROMAN ROJEK**, Gędzińce, pow. Stargard: W poprzednim liście pisał Pan o „pobowach”. Obecnie wyjasnia Pan, że chodzi o zaskie rodzinny. Otóż zaskie przysługują Panu dopiero za marzec 1954 r. tj. po zaprzecowaniu byłych 3 miesięcy (po 2 dni roboczych). Jeżeli w marcu przesłano Pan potrzebna do zaskie liście dni, a nie wypłacono zaskie, należy zwrócić się z zażaleniem do ZSR.

**CZESŁAWA PAWAŁCZYK**, PGR Brzozowo: Dyrekcja PGR twierdzi, że była Pani pracowniczką szynowa i jako takiej nie przysługują zaskie rodzinny. Na prośbę przejdzie na pracę stała odpowiedzialna Pani odmownie.

**HENRYK SALAK**, Szczecin: Prezja finansowa została Panu przekazana na adres w Chelmie Lubelskim, zaś preml bilansowej nie otrzymał Pan na równi z innymi pracownikami sekcji księgowości, na skutek powaznych zaniedbań w pracy działu.

**WEDŁUG** słynnego polskiego badacza ras ludzich prof. CZERKASOWSKIEGO, antropologicznie podzielić można białą ludność Europy na 4 zasadnicze rasy: nordycką, która charakteryzuje się wysokim wzrostem, delikatną kosciami, owalną twarz, jasne oczy i włosy oraz biała skóra.

Śródziemnomorską wzrostu średniego o twarzy potężnej, pozabawionej nieomal kości policzkowych i wąskiej dużej czaszki okrytej falistymi, często ciemnymi włosami, o oliwkowej cerze i oczach ciemnych.

Armenoidalna, monej bu dowy i wysokiego wzrostu o twarzy odznaczającej się wydatnymi rysami i charakterystycznym „orlim” nosem. Oczy posiadają arnie nozdrza wielkie, ciemne i czarne kędzierzawe włosy. Wzrostem laponoidalna o drobkiej obręglej czaszce, twarzy szerokiej dzięki wydatnym kościom policzkowym. Włosy mają proste, ciemne i skóre płowia.

Czystych przedstawicieli tych ras spotykamy rzadko z powodu krzyżowania i częstej występują ich mieszaniny np. rasa nordycka i śródziemnomorska daje typ tak zwany północno-zachodni, osobników wysokich o szerokiej skali zarbiawienia włosów, często nawet rudych, oczach jasnych i skórze skłonnej do pływów. Typ ten najczęściej spotykamy w Holandii częściowo w Anglii i Belgii.

Mieszanka ras nordyckiej i laponoidalnej wytwarza typ subnordyczny. Są to na ogół ludzie mroci o ciekłej budowie, często niebieskich oczach. Spotyka się ich licznie w basenie bałtyckim. Śródziemnomorsze z laponoidalnym wytworzył znowu typ t. zw. presio wiński — ludzi o wydatnych często szarych nosach, wystających kościach policzkowych i ciemnych oczach. Polska, na ziemiach leżących krzyżowały się dawno szkieł handlowe i wojenne, na ludność antropologicznie mrodo różnorodną, a nawet spotyka się u nas domieszki ras azjatyckich.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

**TADEUSZ BABANECZYK**: Skarga na Wydział Kwaterunkowy nie jest słuszna gdyż ob. Skrzypek znowy podanie o 3 dni wcześniej od Pana, nie też dziwnego, że otrzymał pierwszy wolne mieszkanie.

**KOLETA R.**, Szczecin — Dąbie: Niesłusznie oskarża Pani sprzedawczyń ze sklepu MTD nr 18 Chęciela Pani kupować poza kolejką, a ekspedientka stusnie postąpiła. 1957-3

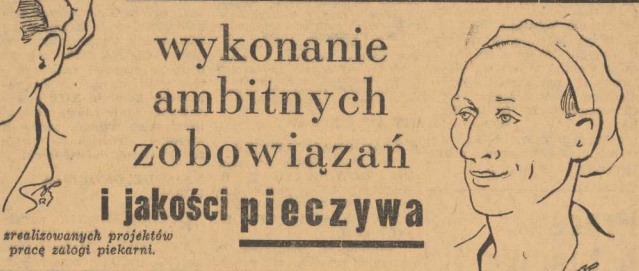
# Mała mechanizacja wspomagająca dużą

## i ułatwia piekarzom stargardzkim podwyższenia ilości i jakości pieczywa



**FRANCISZEK NASIADKO**, kierownik produkcji.

**JAN BATKO**, autor kilku zrealizowanych projektów urządzeń uprasntających pracę załogi piekarni.



**WŁ. KOWALKOWSKI**, prowadzący piekarnię.



**JAN WALCZYŃSKI** — brat karcz, sekretarz podst. org. partyjnej.

**NAJWYŻSZA** w Polsce normę ma załoga piekarni mechanicznej w Stargardzie. Tak przynajmniej twierdzi dyrekcja stargardzkiego PSS-u. więc na pewno tak jest. Nie łatwo zatem było wykonać roczny plan produkcji już w

okresie wyborczym, w wyniku zobowiązań, podjętych dla uczczenia wyborów i XIX Zjazdu KPZR. Nie łatwo będzie też wypełnić zobowiązanie podjęte na cześć XXXV Rocznic Rewolucji Październikowej.

**CZYM** załoga bije swoje własne rekordy, dzięki czemu przekracza plany ilościowe i podnosi jakość produkowanego pieczywa?

Ciasło robi się mechanicznie. Również maszyną wydziała równe porcje czy to na bochenki chleba, czy na 5-dekowe bułki. Maszyna formuje bochenki, maszyną piecze. Maszyna rozwodzi. No bo przecież piekarnia jest mechaniczna. Ale oprócz tej wielkiej mechanizacji potrzebna jest i mała mechanizacja. Chleb np. musi być nadkrojony przed pieczeniem, żeby nie popękał. Wie o tym każda gospodyni. Chodzi o drobniak: po trzy, cztery nacięcia na kilku tysiącach bochenków. Chodził taki pan i naciął, nacił. Zwirować można, tyle tysięcy cięć. I czas!

**Pomyśl piekarz BATKO**

i zaprojektował specjalny nóż. Czas nacięcia zmniejszył się przeszło trzykrotnie. I cięcia równe, ładne. A z bułkami! Nie dość, że ten sam Jan Batko znalazł sposób na nacięcie (u nich się nazywa drokowanie) 90 bułek na raz, ale zaprojektował tzw. wyrotki, dzięki którym można za jednym pocięciem naciąć małej dźwigni ułożyć w piecu 450 bułek na raz. Poprzednio zanim piekarz ułożył ostatnią bułkę, pierwsze już się nadpiekły. Powstały „braki”, przepieczona (i wcześniejsza) i niedopieczona (z tych ostatnich włożonych do pieca).

**Z MAŁY „przypek”**. Przy piek można zwiększyć — po prostu dolać wody do ciasta. Ale jak wygląda wtedy gotowe pieczywo? Głina. Pamiętaś z dzieciństwa chleb z czasów okupacji? To był właśnie „przypek” kombinatorów. Przypek można zwiększyć bez obniżania jakości pieczywa. Jest to kwestia dokładności receptury, przestrzegania należytego przebiegu procesu produkcji (zaczyn, fermentacja i różn. inne tajemnicze dla laika „rytualne obrzędy”). Właśnie brzygada SZMIEGIELSKIEGO, a więc i SARBATOWICZ i SOWINSKI i DOBRZYŃSKI — podjęła się racjonalizowania procesu wypieku dla zwiększenia przy pieku. Już coś tam badają, mieszają, notują, pieką, ważą i znowu notują. Musi im się udać, a jak się uda, to piekarnia uzyska nowe zwiększenie produkcji, znów jeden duży krok na drodze „taniej, szybciej, lepiej”.

**ZGRANA** jest załoga stargardzkiej piekarni mechanicznej — czy to kierownik

produkcji Franciszek NASIADKO, czy Adam MOTYL od „galanterii” (te butki „młode” to jego dzieło), KOWALKOWSKI czy NOWACKI... zawsze u nich się kręci około 120 proc. normy — to 118, to, jak ostatnio, 123. Tej najwyższej, jak twierdzi dyrekcja, normy w kraju. A o jakości, najwięcej może powiedzieć bratkarz WALCZYŃSKI; co raz mniej braków musi zastrzymywać order puszczeniem w świat.

Warto o tych pracownikach przypomnieć sobie, gdy w Stargardzie zajadamy pajdę smacznego chleba lub chrupiącą bułkę. Jest w tym pieczywie dużo ich nie tylko fizycznej siły i umysłowej pracy.

Mimo, że ani tej pałdy, ani tej bułki, nawet ręką nie tknęli. No bo piekarnia jest mechaniczna. (v)



Listopad 15 SOBOTA
DZIS: Gertrudy
JUTRO: Edmunda

PROGNOZA POGODY

DZIS pochmurno, miejscami opady, temp noca od 0 do plus 1 st, w dzien, wiatry pld-zach. od 5 do 6 m na sek.

RE KTO FLE REM

Regularność

PEWNEGO dnia „nawolita” jedynka. Tramwaj nie nadszedł, kilkanaście osób spodziewało się do biura. Skarżąc się w MPK na nierękalność biegu tramwajów pasażerowie otrzymali odpowiedź, że „tramwaj rzeczywiście nie podjechał, ale to nie usprawiedliwia opóźnienia”.



Regularność
PEWNEGO dnia „nawolita” jedynka. Tramwaj nie nadszedł, kilkanaście osób spodziewało się do biura. Skarżąc się w MPK na nierękalność biegu tramwajów pasażerowie otrzymali odpowiedź, że „tramwaj rzeczywiście nie podjechał, ale to nie usprawiedliwia opóźnienia”.

BYWA, że ekapedientka ruga klienta, bywa i odwrotnie. Ale — choć przykre, to jednak nie nowego. Nowości zaprowadził kolejarzka ze Szczęcia, która przyniosła do Chemickiego CHPCP przy ul. Wojska.

Wobec klientów ciemnowolów s kierowniczką sklepu wybrała się oglądając notę ekspedientki, która, chcąc spełnić życzenie klienta, biega po towar do magazynu. Jeżeli dyrektorka nie ustąpi, czy w sklepach CHPCP wolno sprzedawać towar z magazynu, to prosimy o wyrażenie tam wszelkiej kabinety, w której personel sklepu mógłby sobie wymyślać.

Zboga
POLUBA Ireneusz uprawia sport i brał udział w biegu na przełaj w Łasku Arkońskim. (W ub. niedzieli). To się chwali. Zgubił przy tej okazji espadzki złotowa, strzyżoną Stolej w zamian za chustkę złotową „o ukochanej dziewczyni”. Po nieważ dalsza kawiara sportowca kolegi Ireneusza wydaje się nam zagrożona z powodu uwikłania z utratą espadzki, „reflektor” proszą znaleźć o zwrot espadzki i — ratowanie talentu sportowca.

Zboga
POLUBA Ireneusz uprawia sport i brał udział w biegu na przełaj w Łasku Arkońskim. (W ub. niedzieli). To się chwali. Zgubił przy tej okazji espadzki złotowa, strzyżoną Stolej w zamian za chustkę złotową „o ukochanej dziewczyni”. Po nieważ dalsza kawiara sportowca kolegi Ireneusza wydaje się nam zagrożona z powodu uwikłania z utratą espadzki, „reflektor” proszą znaleźć o zwrot espadzki i — ratowanie talentu sportowca.



„Kurier” dopomógł
CPLiA sprzedaje swoje wyroby na raty

I U NAS w Szczecinie będziemy mogli nareszcie wozem innych miast kupować wyroby przemysłu artystycznego i ludowego na raty. Przynajmniej „Kurier” pomógł. W kilkunastu dniach ukazała się nasza notka i otrzymał ją Centrali Przemysłu Artystycznego i Ludowego w Szczecinie wyjaśnienie, w którym donosi, że zapoznała już swój sklep przy al. Wojska Polskiego 32 w bogaty wybór towarów objętych sprzedażą ratą. Będą więc kilkanaście raty makaty dywany i inne wyroby przemysłu artystycznego i ludowego, których cena detaliczna przekracza sumę 500 zł. Sklep ten rozpoczął ratną sprzedaż wyrobów CPLiA wczoraj. Podobnie rozpoczęła ratną sprzedaż wszystkie sklepy CPLiA w wojew. szczecińskim.

JADŁOSPIS przy często w barze i kawiarni w al. Wojska Polskiego 32 w bogaty wybór towarów objętych sprzedażą ratą. Będą więc kilkanaście raty makaty dywany i inne wyroby przemysłu artystycznego i ludowego, których cena detaliczna przekracza sumę 500 zł. Sklep ten rozpoczął ratną sprzedaż wyrobów CPLiA wczoraj. Podobnie rozpoczęła ratną sprzedaż wszystkie sklepy CPLiA w wojew. szczecińskim.

DZYSIĄTEJ
Przypomnienie „Kuriera” pomogło. W kilkunastu dniach ukazała się nasza notka i otrzymał ją Centrali Przemysłu Artystycznego i Ludowego w Szczecinie wyjaśnienie, w którym donosi, że zapoznała już swój sklep przy al. Wojska Polskiego 32 w bogaty wybór towarów objętych sprzedażą ratą. Będą więc kilkanaście raty makaty dywany i inne wyroby przemysłu artystycznego i ludowego, których cena detaliczna przekracza sumę 500 zł. Sklep ten rozpoczął ratną sprzedaż wyrobów CPLiA wczoraj. Podobnie rozpoczęła ratną sprzedaż wszystkie sklepy CPLiA w wojew. szczecińskim.

JADŁOSPIS przy często w barze i kawiarni w al. Wojska Polskiego 32 w bogaty wybór towarów objętych sprzedażą ratą. Będą więc kilkanaście raty makaty dywany i inne wyroby przemysłu artystycznego i ludowego, których cena detaliczna przekracza sumę 500 zł. Sklep ten rozpoczął ratną sprzedaż wyrobów CPLiA wczoraj. Podobnie rozpoczęła ratną sprzedaż wszystkie sklepy CPLiA w wojew. szczecińskim.

Nocny raid „Kuriera” z Komisją Sanitarną

po placówkach żywienia zbiorowego

Szczec. Zakłady Gastronomiczne winny wzmoc troskę o warunki higieniczne swoich restauracji

LOKAL w którym siedzą konsumenci bliższy czystości. Dyrektorka SZG stara się, aby był on coraz bardziej atrakcyjny i piękniejszy. Jest to bardzo dobry objaw, ale jednocześnie zły, bo właśnie w tych najpiękniejszych lokalach znajdują się kuchnie, magazyny i inne pomieszczenia gospodarcze są najbardziej zaniedbane, najbrudniejsze.

OSTATNIA kontrola nocna szczecińskich zakładów żywienia zbiorowego przeprowadzona w sobotę 8 bm. przez wojew. Stację Sanitarno-Epidemiologiczną, komisję Wydziału Zdrowia MRN i przedstawicieli MO wykazała w niektórych lokalach skandaliczne warunki higieniczne i sanitarne w jakich powstają pośliski.

W „Zęglarskiej” przy pl. Stalina pomieszczenia kuchenne brudne, pokryte grubą warstwą kurzu. Lokal wymaga natychmiastowego remontu kapitalnego. Nacząca z przygotowaniem posiłkami stoją na podłodze. Kilenki skarżą się, że zaczęła się niedostatecznie myć. Kontrola to potwierdziła. W użyciu brudny gorącej wody bieżącej do mycia zastawy stołowej i naczyń, zmywania brudna, wymaga remontu. Rury kanalizacyjne pozostawiono kolkami, Bańki do przechowywania odpadków nie mające hermetycznych zamknięć stoją w kuchni.

„Zęglarskiej” nie ma rejestracji. Personel nie posiada świadectw lekarskich. Kuchni nie są nie przewidziano odzieży ochronnej a w magazynie bańkowy wódnik pleśni i pajęczyna na półkach przechowujące się grzebielnie, puderniczki i brudna odzież ochronna.

W magazynie podrozczym kuchni brak wentylacji, wilgoć z sufitu kapie rdzawa woda i podpada tymkto prosto na produkty żywnościowe. Kanapki i sałatki „zdobiła” pleśń i pajęczyna. W magazynie jarzyny porzucone po ziemi. Pomieszczenie, skąd piwo doprowadza się do bufetu zalewano węglem, sterami obierek ziemniaków i śmieci niewyżonych od kilku miesięcy odchodząc.

W restauracji „Centralnej” przy pl. Żołnierza — jest zupełnie podobnie jak w „Zęglarskiej”. Lotne komisje sanitarne Stacji Sanitarnej — Epidemiologicznej przeprowadziły ponadto tej nocy kontrole innych placówek SZG — „Magnolskiej” przy ul. Dworcowej, „Smakolki” przy pl. Władzkiem, „Łowickiej” — przy ul. Jagiellońskiej róg Boh. Warszawy — stwierdzając niewłaściwy stan sanitarny pomieszczeń, w których przygotowuje się posiłki dla konsumentów. Podobne wyniki dała kontrola prywatnych placówek, żywienia zbiorowego — „Danus” — przy ul. Bogusława, „Janusza” — przy ul. Świerczewskiego, „Metora” — przy ul. Królowej Jadwigi, „Władka” — przy ul. Krzywoustego i innych.

Natomiast korzystnie wyróżniły się restauracje SZG „TURYSTYCZNA” i restauracja „ORBIS”, gdzie kontrola stwierdziła stosunkowo drobne usterki. Stan taki stwierdzono w czasie kontroli wymaga natychmiastowego rozpoczęcia emery

gicznej batalii, i to zarówno ze strony Szczec. Zakładów Gastronomicznych jak i MRN, zmuszającej do zlikwidowania dotychczasowych, skandalicznych warunków sanitarnych w niektórych restauracjach szczecińskich.

Bo nie wystarcza otwieranie „Bańki” — „Zęglarskiej” — „Centralnej” — „Magnolskiej” — trzeba troszczyć się nie tylko o ich wygląd zewnętrzny, ale o warunki w jakich pracuje personel i powstają pośliski.

(jm)

Koncert chopinowski na zakończenie Miesiąca Funduszu im. F. Chopina

STARANIEM Wojew. Komitetu Miesiąca Funduszu im. Fryderyka Chopina w Szczecinie na zakończenie miesiąca w sobotę 15 bm. o godz. 19.30 w sali MRN — pl. Dzierżyńskiego odbędzie się koncert chopinowski. W programie koncertu utwory F. Chopina, które wykonają profesorowie Państw. Średniej Szkoły Muzycznej w Szczecinie — HALINA DUBASOWA i LUCJA FOKECZ, fortepian, WALERIAN ZIOLKOWSKI, wioleczoła, uczniowie Śred. Szkoły Muzycznej — śpiew i chór mieszany „Harmonia” pod kierownictwem STEFANA KWIECISZEWSKIEGO. Dochód z koncertu przeznaczony na bursy i stypendia im. F. Chopina dla młodzieży szkol. artystycznej.

Portowcy jak zwykle zwyciężyli — mają własny zespół

Artyści szczecińscy znowu odwiedzili pracowników naszego portu

CYTELNICZY pamiętają zapewne reportaż ze spotkania portowców „Starówki” z artystami teatrów szczecińskich. Na spotkaniu tym padły obustronne zobowiązania. Artyści będą częściej przyjeżdżać do portowców, a robotnicy ze „Starówki” zorganizują zespół artystyczny. Jak zwykle zwyciężyli portowcy — zespół został zorganizowany i pierwszy występ odbył się na październikowej akademii.

Artyści jednak nie pozostali w tyle. W czwartek w Basenie Górnicy na nadbrzeżu Bytomskim odbyło się serdeczne i wesole spotkanie artystów ze złotymi, trytmami naszego portu. Artyści przyjechali z programem związanym z Miesiącem Przyjaźni Poisko — Radzieckiej. IRENA REMISZEWSKA recytowała wiersz — Majakowskiego, śliczny wiersz „W obronie pokój” — wyłożył ZYGDMONT MIERZWIAK. Repertuar był bogaty i urozmaicony. Śpiewano piosenki, recytowano wiersze i satyry. Podobały się portowcom arie z opery Moniuszki „Straszny Dwór”, które śpiewał ANDRZEJEWSKI i piosenki radzieckie w wykonaniu PROLINSKIEJ. Długie i treściwe odciski świadczyły o tym, że występy spełniły swoje zadanie.

Naszym największym życzeniem — mówił PIETRUSKI prowadzący konferansjerka — jest abyśmy dalej z wami współzawodniczyli, abyśmy mogli do was częściej przyjeżdżać.

Grzonko — dziękujemy wiankami kwiatów wręczono artystom przez przewodników pracy były początkiem serdecznie zapowiadającej się współpracy. (ab)

ODIAD kierowniczka kiosku społecznego Psz w Porcie Centralnym — Radecka noszą na urlop szaliny z Kiosku smacznie kaniapki i zakąski. Kiosk nie zawsze jest dobrze zaopatrzony. Brak często takich artykułów jak bułki i chleb.

PRACA ZAOPAROWANA
PIENIE potrzebna pomoc do dziecka na statek lub dochodząca. Pisz do: 25-10, do godz. 14-16. 4555-G

11 listopada br. zmarł
s. p. JAN BRAJER
przeżywszy lat 43.
Pogrzeb odbędzie się 15 listopada br. na Cmentarzu Centralnym o godz. 13.
O czym zawiadamia ŻONA i RODZINA. 4552-G

OBWIESZCZENIA
Zakład Doskonalenia Rzeczności w Szczecinie Plac Kilińskiego 3 przyjmuje zapisy na cztero miesięczny kurs kreacji budowlanych. Złotose 1205,5K

Unieważnia się zapobiegona karta nadania oznaki rybaczki za Nr. rej. 97-GRS dla kutra Kol. 4 wystawioną przez Morakki Urząd Rybacki w Szczecinie w dniu 1 września 1952 dla Spółdzielni Pracy Rybołówstwa Morskiego Belona w Dziwnowie. 1212-K

SPRZEDAM sypialnię, łazienkę w dobrym stanie. Średniej 14. od godziny 17-20. 4543-G

SPRZEDAM wózek dziecięcy-autko w dobrym stanie. Ks. P. Sciegłenińskiego 56-3. 4545-G

SPRZEDAM szafę czele, rozdrzewioną ciemną, dwa lóżka kompletne, smagiel domowy. Bol. Smłękiego 23-1. 4548-G

ZGUBIONO przepustkę stałą wydaną przez Państwową Agencję Drzewna na Bukowskiego Gośa Mieczysław. 4542-G

KUBIK Maria zgłasza zgubienie przepustki stałej wydaną przez Nadodrzańską Zakład Przemysłu Odzieżowego. 4540-G

RUZDKA Anna zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Nr. 127-31 legitymacji ZSP. legitymacji tramwajowej oraz listu loteryjny. 89-6. 4538-G

ZGUBIONO kartę meliarską zgłoszą zgubienie karty meliarskiej (zaw. dow. 4531-G)

WARKALEWICZ Wacław zgłasza zgubienie karty meliarskiej (zaw. dow. 4531-G)

LEWANDOWSKI Tadeusz syn Wacława zgłasza zgubienie karty meliarskiej (zaw. dow. 4531-G)

12. BM. zgubiono bonę nieuczynioną na mięsieł trzdziałki wydana przez P.M.R.N. Urzędowi znaniec i adresze o zwrot na adres Kaszubska 3-13. 4565-G

Przepraszamy Kurier



# Mecz Budowlani - Kolejjarz w boksie wyłoni kandydata na mistrza okręgu

DZIS w szczyńskiej Hall Sportowej przy ul. Narutowicza odbędzie się pierwszy w tym sezonie mecz bokserski o mistrzostwo Klasy Wojewódzkiej pomiędzy drużynami Kolejjarz i Budowlanych.

Pomimo, że rozgrywek Klasy Wojewódzkiej teoretycznie rozpoczęły się już w październiku dotychczas upłynęły pod znakiem walkowerów. Bokserski mecz dotychczas nie odbył się na pewno do skutku i tak nas zapewniając stać powinien na dobrym poziomie.

Obwiedza zespoły wystąpiła w swych najmniejszych składach. W drużynie Budowlanych zobaczyliśmy m. in. ... CIEGŁĘ KRZYŻEWSKIEGO. W zespole Kolejjarz zobaczyliśmy PIŃSKIEGO, SĄDOWSKIEGO, SOŁOWIEWSKIEGO, PRAZMOWSKIEGO I PATERKE. Zawody odbędą się dziś o godzinie 15 w Hall Sportowej.

Zapowiedziane na niedzielę towarzyskie spotkanie pikarskie pomiędzy szczyńską Gwardią i I-ligowym Kolejjarzem Poznań, ze względu na złe warunki atmosferyczne zostało odwołane.

# Drobiazgi narciarskie

PROBLEM produkcji pełno wartościowych nart wycieczkowych dla naszej kadry nie jest łatwy do rozwiązania. Od trzech lat zakopiańskie zakłady dokonują prób, ale jak dotąd deski nie zadowolają naszej czołwki zjazdowej, która marzy o „Rosig nalach”. Jak o. Naturalnie nie kierownicy AZS zaspali ich pytaniami, czy aby nie kowalowa narty typ „złoty”, „Zubki”, które na wzór nowoczesnych nart mają poślisk ze specjalnej masy — plastiku. Jedne takie narty zostały okute i czołwki nasz zjadło. Stefan Dzieziak wziął je na próbę. Z niecierpliwością czekamy na wynik tej próby i wiadomość z Zakopanego.



# Szczyńscy pływacy rozpoczynają wielki sezon

## Sekcje WKKF zmieniają władze

W OSTATNIM tygodniu w Szczecinie odbywały się planarne zebrania poszczególnych sekcji sportowych. Na zebraniach tych podsumowuje się działalność sekcji, w ubiegłym roku, oraz ustala plan pracy na przyszły sezon. Na zebraniach planowanych powoływano się nowe zarządy sekcji. Dotychczas odbyły się zebrania Sekcji Żeglarskiej i Sekcji Boks. W skład zarządu Sekcji Boks weszli doświadczeni działacze bokserscy. Przewodniczącym pozostał nadal Eichel, zastępcami: Dziak i Skarwecki. Przy okazji warto przypomnieć, że Eichel ze względu na swą pracę w MPRB należy do Ogólnia. Może więc teraz boksistom będzie z powrotem należało mu w tym zresztynie miejsce. Dzisiaj o godz. 15 w sali konf. WKKF odbędą się Plenum Sekcji Kolarstwa WKKF zaś o godz. 10-tej w WKKF zbiorą się pikarze rezerwy, koszykarze siatkarze oraz lekkoatlety.

## Cichoński zasilił szczyńską Gwardię i startuje w meczu przeciw Gwardii Wrocław

NADCHODZĄCA niedziela sportowa w Szczecinie zapowiada się niezwykle interesująco. Na czoło imprez sportowych wysuwa się spotkanie pływaków pomiędzy reprezentacjami Gwardii z Wrocławia i Szczecina, które odbędzie się w krytej pływalni o godz. 17.

SPOTKANIE to powinno przynieść sympatkom pływaków wiele emocji, gdyż będzie ono pewnego rodzaju rewanszem za poniesioną porażką na I Centralnej Spartakiadzie Gwardii, kiedy to zespół wrocławski odniósł minimalne, lecz w pełni zasłużone zwycięstwo nad reprezentacją Szczecina.

W ZESPOLU Szczecina zadebiutuje mistrz sportu Cichoński, który osiedlił się na stałe w Szczecinie i zasilił barwy Gwardii. Popłynę on w biegu na 100 m metrycznym wraz z Ziolkowskim. W konkurencji mężczyzn na starcie zobaczymy całą czołweczkę Szczecina z Steciukiem, Boruszakiem, Włodarczykiem i Piacerem na czele. Natomiast w konkurencji kobiet poza Kurkowską i Remiszewską wystąpi, także Świąćka, która popłynie w wyścigu na 100 m żabką, mając za przeciwniczkę doskonałą Ronczewską z Gwardii Wrocław. Zespół Gwardii szczyńskiej został zastąpiony utalentowaną Gabyrielską z Unii, Zawadzka z Kolejjarz i Ciesielska ze Stali.

DO NAJCIEKAWSZYCH punktów niedzielnej programy należy zaliczyć bieg na 100 m dow. mężczyzn. W biegu tym spotkają się Skarżyski i Lopatko z Wrocławia oraz Piacer i Kajda ze Szczecina. W biegu sztafety 4 x 100 m zamienią szczyńską gwiazdę Steciuk, Piacer i Boruszak mając w swoim zespole szybkiego Cichońskiego zechcą zaatakować rekord Polski na tym dystansie. Czy próba ta uda się? Zobaczymy w niedzielę.

Ostatnią konkurencją dnia będzie mecz piłki wodnej pomiędzy obiema reprezentacjami.

## Sportowcy radzieccy w obronie ojczyzny

W DNIACH wielkiej wojny narodowej radzieccy sportowcy stali się bohaterami i obrońcami Ojczyzny. Udowodnili oni, że są gotowi oddać wszystkie swe sily i zdolności w walce z faszystowskim najeźdźcą.

1942 r. w Moskwie w Domu Związkowym odbył się antyfaszystowski miting, radzieckich sportowców z oddziałów partyzanckich, działających na tyłach wroga, ze szpitali polowych itd. przybyli bohaterzy sportowe, płomienni patrioci.

Spotkali się tu towarzysze z boks, pikarskich, z bieżni sal sportowych — a obecnym członkiem jednej wielkiej armii, walczącej z najeźdźcą. Czołwki gimnastyki, lekkoatlety ze swym biegiem Znamienik na czele, zastąpiony mistrz sportu Turowa i setki innych czołwki zawodników zebrali się na miting, aby publicznie potępić faszizm i opowiedzieć o watach — z wrogiem, opowiedzieć o swojej gotowości wytrwania do końca — aż do ostatecznego zwycięstwa.

Miting otworzył najlepszy pistolarz ZSRR, partyzant Korolew. „Jesteśmy gotowi na największe ofiary dla ocalenia swego narodu. Nie nie zamierzamy uciec przed wrogiem. Wszystkie swoje zdolności wszystkie swoje sily oddamy w służbę ojczyzny”.

18 lipca 1943 w tej samej sali odbył się drugi antyfaszystowski miting radzieckich sportowców. Jeszcze dobitniej podkreślił konieczność mitemu swa gotowosc walki z wrogiem.

Wielu żołnierzy radzieckich odznaczonych zostało zaszczytnym tytułem Bohatera Związku Radzieckiego.

# BRAWO! DWOMIENI...

W DNIU otwarcia Ogólnopolskiego Zjazdu Działaczy Kulturalnych, który odbył się 5 i 6 października w Szczecinie, ogłosziliśmy krótką wiadomość: świetlica Wodociągów i Kanalizacji postanowiła w uczczeniu Zjazdu zorganizować amatorski zespół dramatyczny. Oczywiście, nikt nie wątpił że zobowiązanie to będzie wykonane. Ale nie oczekiwaliśmy, że już w ciągu niewiele więcej jak jednego miesiąca zespół będzie miał za sobą premierę i szereg występów w zakładach pracy. Premierę wcale nie łatwą — cho dzilo o przerobkę sceniczna świetnego opowiadania GOGO LA pt. „JAK IWAN IWANOWICZ POKŁÓCIŁ SIĘ Z IWA NEM NIKIFOROWICEM”. Tak więc miodły zespół zwiadał swoje zobowiązanie z MIESIĄCEM POGLEBIANIA PRZY JAZDZIE POLSKO - RADZIECKIEJ, dając sztukę jednego z najwybitniejszych pisarzy rosyjskich.

PREMIERA odbyła się onegdaj na scenie pięknej świetlicy pracowników Wodociągów i Kanalizacji przy ul. Mariana Buczka 24. Wielka sala była przepelniona — właśnie nie zakończyła się Akademia ku uczczeniu rocznicy Rewolucji Październikowej, rozdano nagrody najlepszym pracownikom. Wysłuchaliśmy pięknych recytacji, podziwialiśmy tańce polskie i radzieckie w doskonałym wykonaniu bardzo miłego zespołu lańczęckiego. Wobec zapowiedziano sztuki, po krótkim omówieniu znaczenia twórczości Gogola.

I oto kurtyna odsłoniła proste, ale trafnie obrane dekoracje. Rzecz dzieje się w mieszkaniu Iwana Nikiforowicza, jednym z tysięcy pozbitych w ówczesnej cesaarskiej Rosji. Iwan Nikiforowicz „wypoczął”. Nadszedł jego naderlecijszy przyjaciel Iwan Iwanowicz, który właśnie zakończył również smaczną drzemkę. Rozmawiają o ciężkich czasach, o wojnie turkuckiej, o carze, o starej furzy. Nagle wybuchła gwałtowna kłótnia. O jakąś sprawę? Nie, o żadnego z nich. I oto dwaj Iwani, dotychczas wżór przyjaciele dla całego Mirgorodu, stają się najzwyklejszymi wrogami, prowadzą ze sobą długotrwały proces, całą swoją energię zużywają na wzajemne nieszczęście.

17 LISTOPADA o godz. 18 w świetlicy Ligi Morskiej rozpoczęła się kurs na stopień żeglarski. W powyższym kursie mogą brać udział chłopcy i dziewczęta w wieku od lat 14, przy czym pierwszeństwo mają absolwenci kursów podstawowych. W dzień później, 18 listopada rozpoczęła się kurs na sternika II klasy do kapitana II klasy włącznie. Początek to kursu o godz. 18 w świetlicy Ligi Morskiej. Zgłoszenia na kursy przyjmują się do 15 listopada, włącznie. Nauka bezpłatna.

Wielu żołnierzy radzieckich odznaczonych zostało zaszczytnym tytułem Bohatera Związku Radzieckiego.

Wielu żołnierzy radzieckich odznaczonych zostało zaszczytnym tytułem Bohatera Związku Radzieckiego.

Wielu żołnierzy radzieckich odznaczonych zostało zaszczytnym tytułem Bohatera Związku Radzieckiego.

Wielu żołnierzy radzieckich odznaczonych zostało zaszczytnym tytułem Bohatera Związku Radzieckiego.

W ciągu tak krótkiego czasu i tak małym kosztem Polska Marynarka Handlowa zyskałaby nowoczesny, duży statek, który sprawdziłby się w wymaganym generalnego remontu, a którego w żaden inny sposób nie można by nabyć.

— Jak widzicie — powiedział patrzac wprost w oczy Zieborakowi — zaryzykowałem bardzo wiele. Właściwie — wszystko, jeśli idzie o mnie osobiste.

— To już taka robota — mruknął dyrektor. — Hazard, jak przy pokerze... No, nie zupełnie zaprzeczył sam sobie. — Hazard karciowy to loska marna karykatura prawdziwej walki z tasmą. Jasne pioruny! Musieli to wymyślić dla takich, co nie uważają się za łeb z przeciwnościami w życiu.

Jakus uśmiechnął się. Filozoficzne uwagi naczelnego dyrektora bawily go swą lapidarnością i formą.

— Ostatcznie wygrałem pierwszą rundę — powiedział. — Many zgodzi ministerstwa i otwarte kredyty. A co z planem statku?



Według jego mniemania kochała go bardziej niż na to zasługiwał Był od niej starszy prawie o lat czterdzieście, a jednak to właśnie jej uczucie miało w sobie coś opiekunczego i jakby macierzyńskiego. Zaczęła ich nie tylko miłość, lecz także trwała przyjaźń, głębokie wzajemne przywiązanie i zrozumienie, które jest udziałem wyjątkowo dobranych małżeństw. Byli z sobą naprawdę zupełnie szczęśliwi.

Jakus — jak wielu marynarzy — był właściwie domatorem. Wszystkie urlopy i wolne chwile spędzał w ogrodzie lub w małym domku, który nabrał w Oliwie. Ten ogród i dom stanowiły przedmiot jego niustannych starań, a Sabina podzielała te zamiłowania. Miał najpiękniejszą kwiaty chyba na całym wybrzeżu, a ich mieszkanie ślino czystością i czarowało wdziękiem, właściwemu otoczeniu ludzi, dla których te przytulności stanowią istotną codzienną potrzebę.

Fomyślął, że teraz nie będzie miał czasu na ten ogród i na dom. Czekała go wyjątkowa praca, dla której musiał poświęcić wszystkie tme. Poseregował papiery i otworzył teczkę z napisem „M/S ADLERNEST — OPIS WRAKU”, niewiele w niej było.

Wyciąg z rejestru Lloyda podawał: „M/S Adlernest. Chłodnicowice. 11.200 BRT, 7.190 NRT, 3.445 — DWT. Długość 168 m. — szerokość 24 m. waga całkowita 12.000 KM. Szybkość — 18 węzłów. Zbudowany na stoczni Helsingör, Dania. Rok budowy 1941”.

Z raportu Svitzer Co. można było się dowiedzieć, że m/s Adlernest leży na głębokości 33 — 35 metrów ze znacznym przechyłem na lewą burzę, która jest zapewne poważnie uszkodzona. Uszkodzeń tych nie można było zbadać, ponieważ wrak zapadł się na trzy metry w grunt. Nie podjęto próby opuszczenia murka do wnętrza statku, uważając to za bezcelowe w danych okolicznościach. Raport podawał kąat przechyłu po-

kładu, ilość ładowni i ich ogólne rozmieszczenie, kształty rufy, układ wind, bombów itp. Na dole była jeszcze uwaga: „Drugi i trzeci luk otwarte, a burt pokryty”.

Wreszcie arkusz notatki samego Jakusa z ogólnym szkicem statku, wysywanym w szczegółową mapę.

— Malo — powiedział półgłosem. — Bardzo malo. Nie miał właściwie żadnych danych, koniecznych choćby do obliczenia wysokości meta-centrycznej dla umocowania pontonów. Nie mógł wiedzieć z całą pewnością czy te jego obliczenia odpowiadały statkowi, niebezpieczny stał się, ponieważ nie było wystarczających podstaw do określenia jego środka ciężkości. Znał tylko w przybliżeniu ciężar własny wraku — około 19.000 ton — i stąd przyjął, że pod wodą powinien on ważyć 18.000. Lecz rozkład tego ciężaru stanowił niewiadomą, podobnie jak siła przyspania przed dno i jak cały szereg innych zasadniczych czynników, od których zależy tak wiele w opracowaniu właściwego planu działania.

Wiedział, że z załogi uratowało się zaledwie kilkunastu ludzi i jeden z mechaników, niejaki Hjerting, który był Duńczykiem. Ale starania o skomunikowanie się z tym oficerem okazały się bezowocne. Nie pływali na żadnym z duńskich statków trudno go było znaleźć. Może zszedł już nie żył.

W tych warunkach musiał oprzeć się na szcze-gółnych pomiarach, które nie dało przeprowadzić na miejscu, powierając je rękoma. Lecz niezbyt doświadczony nurek pracując na głębokości trzydziestu pięciu metrów czasem ulega zdużeniu, myli się, a nawet tak dalece traci orientację, że nie pamięta w której stronie jest dół, a w której rufa wraku.

Ponad nim wznosił się słup wody wysokości dziesięciu metrów, a ciśnienie absolutne wzrastało do czterech i pół atmosfery, t.j. do czterech i pół kilograma na centymetr kwadratowy.

1) Bom — dźwięk na statku.